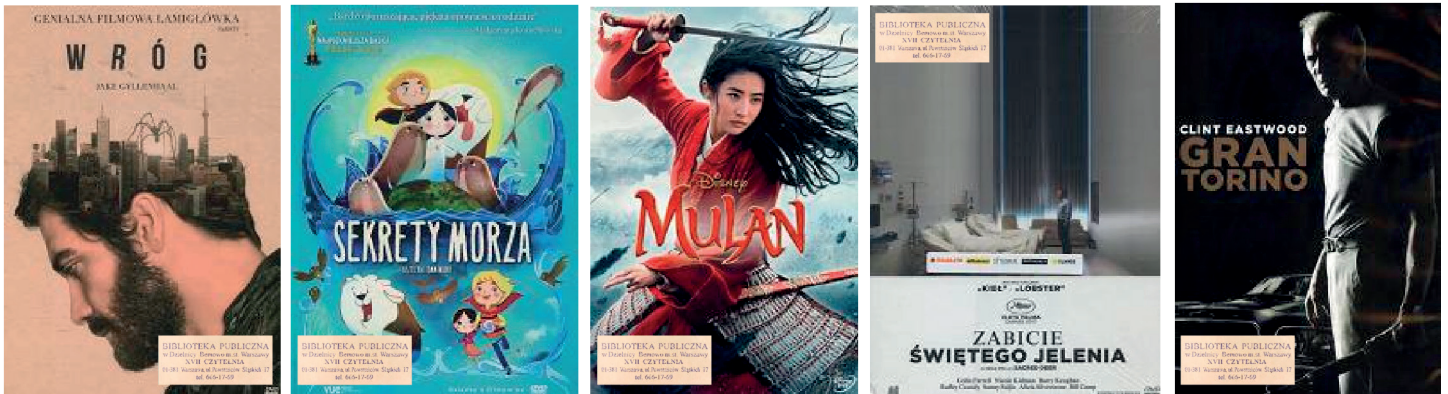


RECENZENTNIK

maj 2022

ISSN 2720-1546



Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,
Przed nami maj, jeden z najpiękniejszych miesięcy w roku. Zachęcamy do korzystania z jego uroków. Oprócz aktywnego spędzania czasu w plenerze proponujemy też... domowe kino. Z okazji zbliżającej się majówki w tym wydaniu Recenzentnika prezentujemy różnicowane tematycznie i stylistycznie filmy dostępne w naszych zbiorach.

Wróg reż. Denis Villeneuve

Wróg to dzieło niezwykle specyficzne i kładę tutaj duży nacisk na słowo dzieło, a nie film. Prawdziwym bohaterem tego, co stworzył Villeneuve, jest bowiem niezwykle scenariusz, utkany niczym pajęcza sieć (do pająków zresztą jeszcze wrócimy...).

Osobiście nie przepadam za powtórnymi seansami czy lekturami. Jednak w tym przypadku było zupełnie inaczej. Pierwsze obejrzenie omawianego filmu, kilka lat temu, pozostawiło mnie z niesamowitą mieszanką uczuć. Nie byłem w stanie powiedzieć, czy mi się podobało, czy nie. Czy mogę komuś polecić zapoznanie się z tą historią, czy może będzie to strata czasu? Właściwie to cały czas nie do końca wiedziałem, co tak naprawdę zobaczyłem. Czułem, że moje rozumienie fabuły nie jest pełne, a finałowa scena spowodowała w mojej głowie kompletny zamęt.

Z tego też powodu po jakimś czasie zacząłem przeczuwać, że któregoś dnia na pewno wrócę do tego obrazu. Tym razem byłem lepiej przygotowany na to spotkanie, zgłębiałem sens każdego ujęcia, każdego kadru, analizowałem zachowania bohaterów. W ten sposób zacząłem dostrzegać zupełnie nowy, bardzo znaczący dla mnie osobiście obraz, boleśnie korespondujący z obecną rzeczywistością.



fot. pixabay.com

W tym numerze prezentujemy recenzje filmów pokazanych na zdjęciu (od lewej do prawej):

1. *Wróg* reż. Denis Villeneuve (XVII)
2. *Sekrety morza* reż. Tomm Moore (XVII, Magazyn)
3. *Mulan* reż. Niki Caro (XVII)
4. *Zabicie świętego jelenia* reż. Yórgos Lánthimos (XVII, Magazyn)
5. *Gran Torino* reż. Clint Eastwood (XVII, Magazyn).

W nawiasach podano placówki, w których dostępne są wymienione tytuły.

Zachęcamy do zapoznania się z aktualną ofertą filmów na stronie: www.bibliotekabemowo.pl

Lecz przecież nie powiedziałem jeszcze w ogóle, o czym jest *Wróg*! To dlatego, że jego fabuła zdaje się zupełnie banalna i nieangażująca. Otóż nauczyciel Adam Bell podczas oglądania poleconego mu filmu zauważa, że aktor tam grający wygląda zupełnie jak on. Postanawia się z nim skontaktować i wyjaśnić zagadkę tego zaskakującego podobieństwa. Tylko tyle, a jednak aż tyle.

Ja bowiem podczas drugiego seansu zacząłem widzieć to, jak niezwykle utkana jest cała historia. Kadry ukazujące siwe miasto, ▶

obleczone liniami wysokiego napięcia, wykłady bohatera o dyktaturach i jego jednowymiarowe życie. W mojej interpretacji wyłonił się tu obraz państwa totalitarnego, w którym organy władzy wszystko kontrolują, wszędzie mają swoje „macki” i „zaspokajają” człowieka prymitywnymi rozrywkami. Boha-

ter ukrywa się przed swoim sobowtórem, tak jakby ukrywał przed władzą fakt, że zdobył jakąś tajemną wiedzę. Inne interpretacje, na które natrafiłem już w sieci, opisują całą fabułę jako wewnętrzną walkę bohatera, rozdartego pomiędzy byciem przy ciężarnej żonie a chęcią eksperymentowania z in-

nymi kobietami. Kobietami, które są dla niego jak widziane wszędzie pająki – niebezpieczne i chwytające w sieć. Zobaczcie sami, czym dla Was będzie *Wróg*.

Kuba (XVII)



Sekrety morza reż. Tomm Moore

Szóste urodziny Sirszy są wydarzeniem pełnym zarówno radości, jak i bólu. Jest to bowiem także szóstą rocznicą tajemniczego zniknięcia matki dziewczynki. Tymczasem Ben, starszy brat naszej małej bohaterki, wciąż zmagają się z ogromnym cierpieniem po stracie rodzica, a także z trudnymi emocjami względem swej niemej siostry. W wyniku splotu wielu niespodziewanych wydarzeń rodzeństwo wyrusza w magiczną podróż, która pozwoli im odkryć, kim są, oraz odśloni przed nimi sekret ich matki.

Sekrety morza to niezwykła animacja irlandzkiego studia Cartoon Saloon. Film porusza nietłumakowalne relacje z rodzeństwem czy próba poradzenia sobie ze stratą bliskiej osoby. Problemy te zostały jednak ukazane w sposób niezwykle delikatny, przystępny dla młodego



fot. pixabay.com

odbiorcy, a przy tym nieinfantylizujący, dzięki czemu animacja z całą pewnością przypadnie do gustu wielu dorosłym.

Na szczególną uwagę zasługuje konstrukcja świata w *Sekretach morza*, ma on bowiem dwoistą naturę. Postaciom i wydarzeniom rzeczywistym odpowiadają ich alegoryczne fantastyczne odpowiedniki. Film w umiejętny sposób wplata wątki z mitologii celtyckiej, które wprowadzają niepowtarzalną, ma-

giczną atmosferę. Niezwykła i oryginalna muzyka potęguje dodatkowo te wrażenia.

Z całą pewnością mogę polecić *Sekrety morza* do rodzinnego oglądania. Jestem przekonana, że ten film przypadnie do gustu zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom, a także osobom zafascynowanym mitologią.

Marta (143)



fot. unsplash.com

Mulan reż. Niki Caro

Większość z nas zna historię pewnej dziewczyny, która w obronie ojca wstąpiła do wojska i uratowała Chiny. Disney po wielu latach od powstania tej animacji postanowił znów przenieść *Mulan* na duży ekran – tym razem angażując do produkcji aktorów. Wielka wytwórnia filmów animowanych w ostatnim czasie skupiła się na pokazywaniu starych ani-

macji w nowym stylu, lecz *Mulan* jest w pewien sposób wyjątkowa. Dlaczego? Twórcy odeszli od oryginalnej historii, którą znamy z bajki i stworzyli coś nowego.

Mulan nie jest już niezdarną, zagubioną dziewczynką, która chce przynieść chwałę swojej rodzinie. W tej wersji jest ona wybrańcem bogów i od urodzenia posiada moc Qi, która pozwala jej toczyć widowiskowe walki. Zmieniło to naprawdę dużo, gdyż w przeciwieństwie do poprzedniej wersji

bohaterka nie idzie do wojska na pewną śmierć, lecz odważnie realizuje swoje cele. I może właśnie dlatego nie nazwałabym tego filmu odpowiednim dla młodszych odbiorców. Patetyczny nastrój, dużo scen bitewnych sprawia, że opowiedziana tu historia trafi raczej do starszego widza.

Reżyserka Niki Caro nie bała się pokazać mroczniejszej strony tej opowieści. Disney oszedł również od konwencji musicalu – w filmie nie usłyszymy znanych nam piosenek, takich jak *Zrobię z was mężczyzn* czy *Lustro*. Nie spotkamy też wielu bohaterów, których znamy z wersji animowanej. Disney usunął genialnego smoka Mushu, kapitana Li Shanga, świerszcza, a nawet babcię Mulan. Całkowicie więc zmienił się styl opowiadania



fot. unsplash.com

historii o chińskiej wojowniczej, co mnie osobiście niekoniecznie przypadło do gustu, ale warto dać sobie szansę na własną ocenę.

Efekty specjalne sprawiły, że film jest przyjemny dla oka, wzrok przyciągają szczególnie te sceny, w których możemy podziwiać

sztuki walki. W jednym niewątpliwie nowa wersja *Mulan* pozostaje wierna klasycznym zasadom filmów produkcji Disneya – jasno postawione granice pomiędzy dobrem i złem. *Mulan* poznaje wielu przeciwników, a jednym z nich jest wiedźma Xianniang, która, mimo podobieństw do głównej bohaterki, kierowała się w swoim życiu agresją i zemstą, a to sprawiło, że zamiast dzielnej wojowniczką mamy czarny charakter. Nowa wersja *Mulan* ma kilka wad, ale ze względu na sentyment do tej historii i atrakcyjną konwencję baśni zapadła mi w pamięć, zachwyliła zdjęciami i charakteryzacją bohaterów.

Julia (141)



Zabicie świętego jelenia reż. Yórgos Lánthimos

Czasami dobrze jest się rozerwać, przewietrzyć głowę miłym filmem i szybko o nim zapomnieć. Bywają też dni, kiedy człowiek chciałby obejrzeć coś, co pomoże mu zrozumieć chociaż minimalny fragment rzeczywistości. Takim filmem jest *Zabicie świętego jelenia* greckiego reżysera Yórgosa Lánthimosa. Twórcy, który ma już na koncie takie tytuły jak *Kieł* czy *Lobster*.

Film jest produkcją irlandzko-brytyjską, a w głównych rolach wystąpiły gwiazdy światowego formatu: Colin Farrell i Nicole Kidman. Nie oni są tu jednak najmocniejszym ogniwem. Jest nim fabuła. I w dużej mierze także zdjęcia.

Lánthimos przedstawia nam historię wziętego kardiologa, męża, ojca i... opiekuna nastoletniego syna swojego zmarłego pacjenta. Wraz z rozwojem fabuły członkowie rodziny bohatera zapadają na nieznaną chorobę, która w jakiś sposób jest związana ze wspomnianym podopiecznym. To tak w wielkim skrócie jeśli chciałoby się opisać to, co dociera do naszych zmysłów za pośrednictwem obrazu i dźwięku. Teraz wejdźmy głębiej.

Reżyser poprzez rozwój wydarzeń pokazuje nam, że przedstawiona historia jest współczesnym nawiązaniem do Eurypidesowej tragedii o Ifigenii, którą ojciec, król



rys. pixabay.com

Agamemnon, miał złożyć w ofierze przebłągalnej bogini Afrodycie. Stanowi to punkt wyjścia dla próby zrozumienia tego filmu, który zmusza widza do wysiłku interpretacji właściwie w każdej swojej minucie.

Stawką w tej zabawie jest dogrzebanie się do uwikłanej jeszcze w starożytne aporie istoty moralności władzy. Tutaj symbolizowanej przez głównego bohatera – jako kardiologa mającego w czystych ▶



fot. pixabay.com

rękach ludzkie życie. Człowieka, dla którego najważniejsza jest kontrola i który traci ją w konfrontacji z nieznaną chorobą bliskich. Dzieje się tak, ponieważ władzę można sprawować odpowiedzial-

nie tylko w określonym zakresie. Naruszenie jej harmonii wiąże się z koniecznością dokonania fundamentalnych, zawsze złych wyborów. Efektem ich nie będzie już zarządzanie życiem, ale śmiercią

– nekropolityka, zjawisko będące tragedią nie tylko grecką, ale całego współczesnego świata.

Szymon (XVII)



Gran Torino reż. Clint Eastwood

Gran Torino to amerykańsko-australijski film z 2008 roku. Tytuł nawiązuje do kultowego modelu Forda z lat 70., którego posiadaczem jest główny bohater. Clint Eastwood, wcielający się w rolę Walta Kowalskiego, odpowiada także za reżyserię. I trzeba przyznać, że zarówno pod względem wykreowania roli, jak i ogólnego zamysłu na film, możemy tu mówić o produk-

cją w sobie. Utrzymuje pozorne i niezwykłe kontakty z najbliższą rodziną, żyje w swoim konserwatywnym i zaszufadkowanym świecie. Trudne wspomnienia, twardy charakter, bezkompromisowość i antypatyczna postawa względem każdej napotkanej osoby są dominujące w jego zachowaniu i determinują podejmowanie decyzji. Gdy do domu w bezpośrednim sąsiedztwie sprowadza

zwykłej przemiany bohatera. Akcja rozwija się w sposób liniowy – widz ma wrażenie, że towarzyszy Kowalskiemu w jego działaniach, wspiera go i powoli obraz stetryczącego, gnuśnego i zgorzkniałego starca zyskuje pozytywny wydźwięk. Walt podejmuje decyzję o zaniechaniu zemsty, stawia na „męskie wychowanie” młodego Azjaty, udziela pomocy całej jego rodzinie po tym, jak ich dom został ostrzelany przez wspomniany wcześniej lokalny gang, który mścił się za niepowodzenie w kradzieży *Gran Torino*.

Pomimo dosyć prostej osi fabularnej, braku spektakularnych efektów oraz scen zapierających dech w piersiach *Gran Torino* to film wart uwagi. Mówi o uniwersalnych wartościach, pokazuje przemianę człowieka, zmianę zachowania i nastawienia do innych bez utraty samego siebie. Z pewnością ma na to wpływ wręcz ikoniczny Clint Eastwood, który dzięki swojemu bogatemu dorobkowi aktorskiemu w pełni zasłużył na miano światowej gwiazdy kina.

Kasia (114)



fot. unsplash.com

cji na światowym poziomie. Obraz budzi w odbiorcy wachlarz uczuć i emocji: momentami śmieszy, momentami wzrusza, budzi sympatię, ale i złość.

Głównego bohatera poznajemy jako emerytowanego pracownika zakładów Forda, zgryźliwego starca z wojenną przeszłością, który po śmierci żony jeszcze bardziej zamyka

się liczna rodzina Azjatów, Walt Kowalski reprezentuje podejście pełne podejrzeń, a nawet rasizmu. Oliwy do ognia dolewa jeszcze fakt, że młody sąsiad, chcąc wkupić się w łaski lokalnego gangu, próbuje ukraść Forda *Gran Torino*, który był oczkiem w głowie Walta.

Próba kradzieży zostaje udaremniona i staje się początkiem nie-

Recenzje: pracownicy Czytelni nr XVII, Wypożyczalni nr 114, PB nr 141 oraz PB nr 143



**Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Bemowo
m.st. Warszawy**

Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy
ul. Powstańców Śląskich 17, 01-381 Warszawa
tel.: 22 666 17 68, e-mail: sekretariat@e-bp.pl

Redaktorka naczelna: Anna Fiszer-Nowacka
Korektorka: Monika Gołębiowska
Projekt graficzny i skład: Dominika Barszczewska
Koordynacja numeru: Daria Grygo, Aleksandra Pochmara

www.bibliotekabemowo.pl
www.online.bibliotekabemowo.pl
www.facebook.com/BibliotekaBemowo
www.youtube.com/c/BIBLIOTEKABEMOWO1
www.tiktok.com/@bibliotekabemowo
www.instagram.com/bibliotekabemowo